

Elżbieta Bimler-Mackiewicz

Patriotyczne podteksty rzemieślniczej wystawy

Niepodległość i Pamięć 5/4 (13), 405-410

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Bimler - Mackiewicz

Patriotyczne podteksty rzemieślniczej wystawy

Jakież związek mieć może fragment wystawy stałej *Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska* prezentujący zabytki¹ pozostałe po wystawie rzemieślniczej w Rybniku z 1928 r. z obchodami rocznicy odzyskania Niepodległości? Wydawać by się mogło, że wyroby blacharskie, tablica pamiątkowa, dyplom i zdjęcie niewiele mają z nimi wspólnego. A jednak...

Uważna lektura dyplomu na medal srebrny przyznany mistrzowi blacharskiemu Janowi Kuśce z Rybnika za jakość wyrobów i udział w wystawie przenosi widza w czas rocznicowy, czas obchodów 10-lecia odzyskania państwowości. Dla Górnego Śląska nie było to jednak jeszcze pełne dziesięciolecie - tutaj Polska po wielu wiekach pozostawiana poza granicami państwa, po zrywach powstańczych i plebiscycie zawitała dopiero w lipcu 1922 r.² A więc Ziemia Rybnicka obchodziła faktycznie dopiero szóstą rocznicę, co w niczym jednak nie przeszkodziło włączyć się aktywnie w ogólnopaństwowe obchody tego doniosłego dla Polski momentu.

I Wystawa Rzemieślnicza stanowiła jeden z najbardziej spektakularnych elementów obchodów 10-lecia Niepodległości, jakie miały miejsce na terenie Rybnika w listopadzie 1928 r. W początkach września tegoż roku lokalna prasa donosiła o rozpoczęciu przygotowań do uroczystości państwowych³ oraz spotkaniach Prezydium Rady Miejskiej, podczas których wysunięto inicjatywę budowy obiektu użytecznego dla społeczeństwa, np. Domu Matki i Dziecka⁴. Skierowano także apel do wszystkich towarzystw działających w mieście aby *przyłączyły*

¹ Wystawa stała: *Cechy rzemieślnicze w miastach Górnego Śląska do 1939 r.* eksponowana jest w Muzeum w Rybniku od 1995 r. Końcowy jej fragment stanowi dział poświęcony wystawiennictwu rzemieślniczemu, którego częścią są pamiątki z I Wystawy Rzemieślniczej w Rybniku. Składają się na nie: fotografia stoiska z wyrobami blacharskimi Jana Kuśki z Rybnika (MRy/R-H/1206), jego wyposażenie w postaci różnorodnych rynien i naczyń metalowych (MRy/R-T/285-293/1-2) oraz dyplom przyznany za wysoką ich jakość (MRy/R-H/1205). Dopelnienie stanowi tablica pamiątkowa wystawy z alegorią rzemiosła-MRy/R-A/12 autorstwa rybnickiego mistrza rzeźbiarskiego Pawła Kaisera, wybitnego działacza rzemieślniczego i narodowego.

² Por. artykuł G. Grabowskiej, *Przyłączenie Rybnika do Macierzy w 1922 r.* zamieszczony w niniejszym numerze.

³ Informacje o wydarzeniach w mieście oparto na doniesieniach "Sztandaru Polskiego i Gazety Rybnickiej" - dalej określanej skrótem GR. Wiadomość o przygotowaniach jubileuszowych: GR, R. X, nr 102 z.1-2.IX.1928.

⁴ Ibidem, nr 103 z 4.IX.1928.

się celem należytego uczczenia tego święta narodowego⁵. W kilka dni później, 18 października w starostwie spotkali się przedstawiciele różnorodnych związków i organizacji. Ukonstytuował się wówczas powiatowy komitet obchodów z kilkoma komisjami, które miały przygotować ich program. Przewodniczył starosta rybnicki Jan Wyglenda. W skład komitetu weszli także: burmistrz Władysław Weber, komendant garnizonu w Rybniku i naczelnik Sądu Grodzkiego Stodolak⁶. Ożywiona dyskusja nad formami obchodów została zakończona podjęciem m. in. decyzji o wybudowaniu polskiego domu związkowego w Rybniku, z którego mogłyby korzystać liczne towarzystwa kulturalne i oświatowe powiatu. Poświęcenie kamienia węgielnego przewidziano w dniu 11 listopada⁷. Prawdopodobnie wówczas, bo nie znamy bliżej przebiegu obrad, wyłynęła także sprawa organizacji wystawy rzemieślniczej. Trudno stwierdzić, czy to spotkanie wpłynęło na losy inicjatywy, jaką podjęło w początkach sierpnia 1928 r. niemieckie Towarzystwo Katolickich Czeladników w Rybniku (Katholische Gesellen Verein). Dysponując jedynie źródłem, jakim jest ówczesna lokalna prasa, można obserwować i analizować zamieszczone w niej informacje o rozwoju sytuacji.

Pierwsza wzmianka o wystawie ukazała się w „Sztandarze Polskim i Gazecie Rybnickiej” w numerze z 10-11 sierpnia 1928 r. Informowała o chęci przygotowania wystawy otwartej dla publiczności w salach restauracji Polonia w dniach 13-15 października tegoż roku. Drobnej notatce zamieszczonej na stronie drugiej towarzyszył obszerny anons na następnej informujący, że *w celu zapoznania szerokiej Publiczności o zawodzie rzemieślniczym oraz zapoznania nowych źródeł zakupu zawiązał się staraniem Towarzystwa Katolickich Czeladników i miejscowego rzemieślnictwa komitet, który powziął myśl urządzenia wystawy przemysłowej. Wystawione mają być wszelkie prace wytwarzane w warsztatach rzemieślniczych (roboty ręczne)*. Dalej podano terminy zgłoszeń oraz opłaty za wynajem stoisk. Dwa tygodnie później, w numerze 98 z 25-26 sierpnia zamieszczono informację o zakończeniu wstępnych prac organizacyjnych oraz dużym zainteresowaniem wystawców.

Przez następny miesiąc w rybnickiej prasie brak jakiegokolwiek wzmianki o przygotowywanej wystawie. Dopiero w numerze z 29-30 września znajduje się intrygująca notatka oraz ogłoszenie. W artykule czytamy, iż akcja podjęta przez niemieckie Towarzystwo Katolickich Czeladników *nie została uwieńczona pomyslnością, bowiem postanowiono wystawy nie urządzać*. Jakież jednak zdziwienie czytelnika musiał wywołać anons, który ukazał się jego oczom po odwróceniu strony. Na ostatniej stronie tego numeru zamieszczono ogłoszenie o powstaniu nowego, poszerzonego Komitetu, *który poprowadzi prace w należyłym kierunku*. Informował dużymi literami, że *Wielka Wystawa Rzemieślnicza w Rybniku pod protektoratem J.W. Pana Starosty Wyglendy odbędzie się w dniach 11 do 18 listopada br. w sali "Polonii"* - reszta anonsu brzmiała identycznie jak ten, który był zamieszczony w nr 94 w początkach sierpnia.

⁵ Ibidem, nr 120 z 13-14.X.1928.

⁶ Ibidem, nr 123 z 20-21.X.1928.

⁷ Prawdopodobnie zbyt krótki czas nie pozwolił na realizowanie tego projektu w roku 1928. Do jego realizacji nie doszło także w latach następnych.

Ta bulwersująca wiadomość zaczyna być zrozumiała dopiero w zestawieniu z wydarzeniami, które miały miejsce nieco wcześniej w Rybniku. Otóż stanowisko starosty rybnickiego objął 15 września Jan Wyglenda, gorący patriota, aktywny uczestnik wszystkich powstań śląskich, od 1924 r. związany z administracją państwową.

Wydaje się, że właśnie z pojawieniem się jego osoby w Rybniku na tak ekspozycyjnym stanowisku oraz jego osobistym zaangażowaniem, nabrały przyspieszenia prace nad przygotowaniem rocznicowych uroczystości⁹. J. Wyglenda znalazł sprzymierzeńców w sprawie zmiany organizatorów i terminu otwarcia wystawy wśród patriotycznie nastawionej części rzemieślników rybnickich, spośród których wielu było znanymi działaczami powstańczymi, plebiscytowymi i społecznymi¹⁰.

Kolejne wzmianki o wystawie pojawiają się w prasie w połowie listopada¹¹.

Otwarcia wystawy w dniu 11 listopada o godz. 13.00 dokonał wygłaszając przy tej sposobności okolicznościowe przemówienie starosta Jan Wyglenda. Przyrzekł w nim, że *dążyć będzie, o ile to będzie w jego mocy, do otoczenia rzemiosł i handlu w powiecie rybnickim opieką, bowiem świadom jest tego, że warsztaty pracy potrzebne są Państwu i tylko przez pracę Państwo może stanąć na wyżynie*. Przemawiał również syndyk Izby Rzemieślniczej w Katowicach poseł Adolf Sobota¹².

Rzecz ciekawa, że informacje o wystawie nie pojawiają się w kontekście obszernych doniesień o obchodach rocznicowych, które odbywały się w mieście już od 6 listopada. Wystawa żyła własnym życiem; była niewątpliwie doniosłym wydarzeniem kulturalnym i gospodarczym w mieście.

W wystawie wzięło udział 46 wystawców - rzemieślników i kupców pochodzących z różnych stron Górnego Śląska. Stoiska ułożone przez doświadczonego dekoratora Reisewitza przyciągały uwagę zwiedzających. Wśród wystawców wyróżniali się obuwnicy: Modlich, Szczotka i Szypuła, którzy zebrali liczne zamówienia na buty, zwłaszcza od oficerów, kowal A. Leśnik wystawiający *wózek(...), do którego to wózka roboty kołodziejskie wykonał mistrz kołodziejski z Pszowa* i optyk Zoremba demonstrujący na wystawie obróbkę szkieł. Branżę odzieżową reprezentowała firma krawiecka "Malik i Gorzawski" i futrzarska firma Fr. Ćwika. Duże zainteresowanie zwiedzających wzbudziło stoisko instalatora K.

⁸ Obszerną notę biograficzną J. Wyglendy zamieszcza: *Encyklopedia Powstań Śląskich*, Opole 1982, s. 626-627.

⁹ Poprzedni starosta rybnicki Troska, działacz plebiscytowy, w związku z powołaniem przez Ministra Spraw Wewnętrznych na stanowisko radcy Urzędu Województwa Śląskiego w Katowicach nie miał dość czasu na rozpoczęcie przygotowań do obchodów rocznicowych.

¹⁰ Na uwagę zasługują tu przede wszystkim mistrzowie rzeźnicy Józef Mandrysz (w tym czasie cechmistrz, okręgowy prezes Sokola, prezes Bractwa Strzeleckiego w Rybniku) i Augustyn Wieczorek. Ich energicznej pracy i patriotycznemu nastawieniu cech zawdzięczał ugruntowanie polskości wyrażone m.in. poświęceniem polskiego sztandaru cechowego już w 1924 r. Ich fotografie jako członków Komitetu organizującego wystawę umieszczono w otworach wspomnianej tablicy pamiątkowej; zdjęcie płyty zamieszczono w: *Księżdzę Pamiątkowej Rzemiosła Śląskiego 1922-1932*, pod red. E. Niebroja, Katowice 1932, s.90.

¹¹ GR.R.X.nr 132 z X.1.; nr 133 z 13.XI.; nr 134 z 15.XI.; nr 135 z 17-18.XI.; nr 136 z 20.XI.1928.

¹² Ibidem, nr 133 z 13.XI.1928.

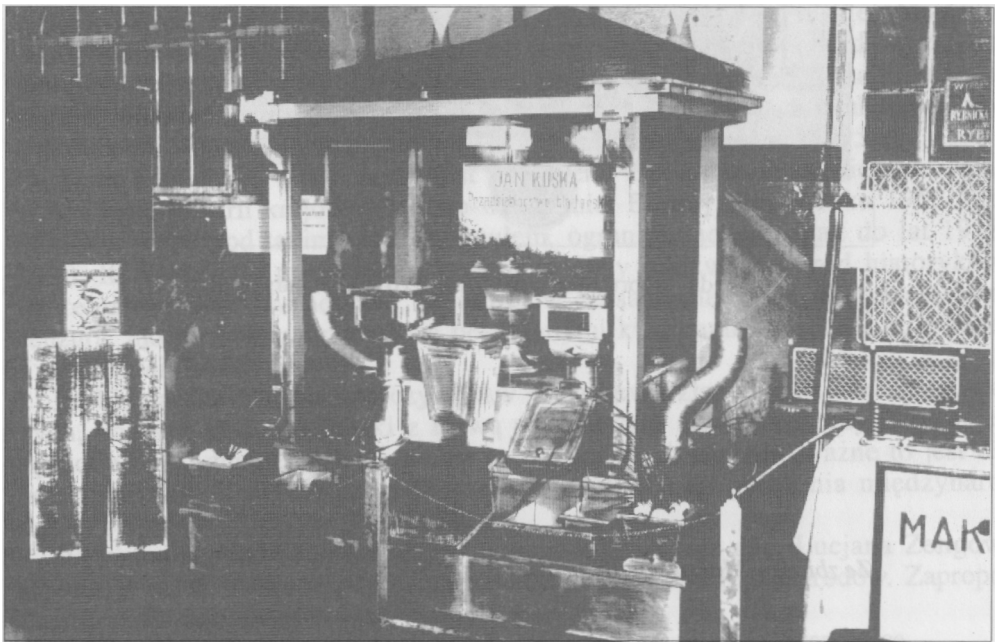
Słomki, który wybudował cały bufet z specjalnie przez niego osobiście wynalezionym kurkiem, który umożliwia wypuszczać 3 różne gatunki piwa, wedle życzenia z jednego kurka. Uwagę widzów skupiały rzeźby Pawła Kaisera, projektanta i wykonawcy formy wspomnianej na wstępie tablicy pamiątkowej, którą odlano w warsztacie K. Smolki. Wszystkie eksponowane na wystawie wyroby zostały ocenione przez Komisję Rzecznawców Izby Rzemieślniczej w Katowicach i w dniu zakończenia rozdano nagrody. Przyznano 10 medali złotych, 19 srebrnych, 6 brązowych.

Rzemiosło rybnickie osłabione wojną, konkurencją przemysłu, targane przeciwnościami narodowymi, od 1922 r. wzmocniło się na tyle, by własnym wysiłkiem zorganizować wystawę reklamującą wyroby własnego, i nie tylko, środowiska rzemieślniczego. W oficjalnych założeniach, obok uczczenia jubileuszu Niepodległości, wystawa ta miała dostarczyć nowej klienteli, a także zapoznać ze sobą rzemieślników i kupców różnych branż. Krótkie i zwięzłe informacje prasowe sugerują, iż założone przez organizatorów cele osiągnięto - nadano wystawie rozgłos w całym województwie, rozdano liczne wyróżnienia w postaci złotych, srebrnych i brązowych medali. Brak w prasie jakichkolwiek komentarzy związanych z organizacją wystawy pozwala jedynie domniemywać, dlaczego inicjatywa niemieckich rzemieślników nie doszła do skutku. Prawdopodobnie objęcie stanowiska starosty przez J. Wyglendę uaktywniło rybniczian myślących i czujących po polsku do przejęcia i doprowadzenia sprawy wystawy do końca, w terminie zbiegającym się z uroczystościami państwowymi i nie do przyjęcia przez miejscowych Niemców. Ostateczny powrót Rybnika w lipcu 1922 r. do Macierzy zniósł polityczną i administracyjną przewagę Niemców, nie likwidując jednak ich przewagi ekonomicznej.

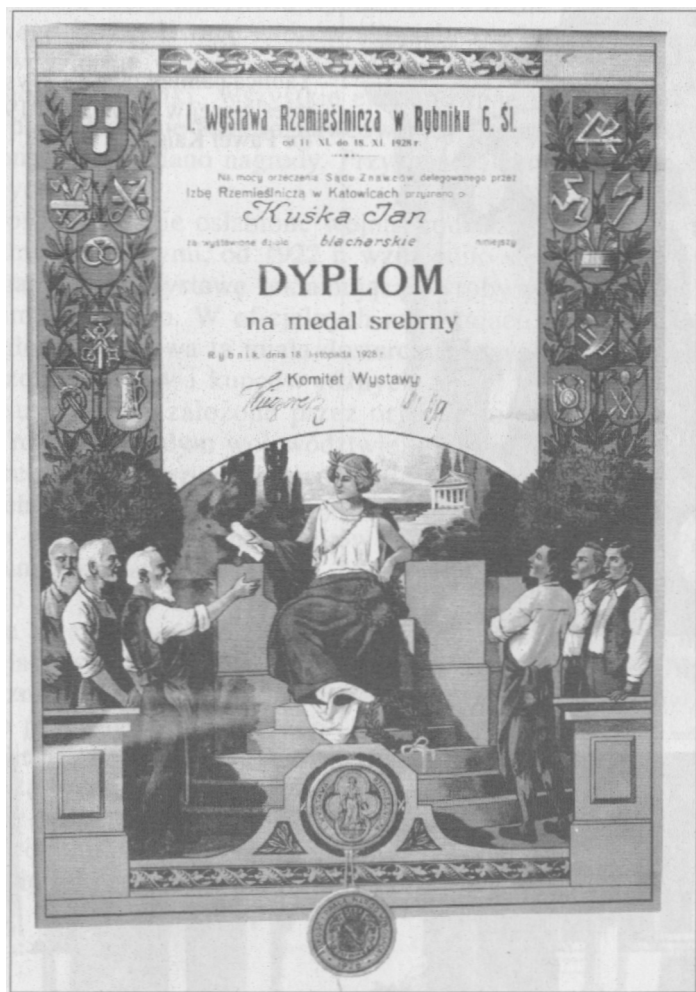
Symboliczną próbą uwolnienia się od niej było przedstawienie społeczności miasta wystawy zainicjowanej co prawda przez Niemców przy współdziałaniu rzemieślników polskich, ale ostatecznie sfinalizowanej przez Polaków. Wystawa świadczyła dobitnie o sile i operatywności polskiego rzemiosła na Górnym Śląsku, a termin jej otwarcia o patriotycznych jego nastrojach.



Tablica pamiątkowa z I Wystawy Rzemieślniczej w Rybniku w 1928 r. - autor Paweł Kaiser.



Fotografia stoiska z wyrobami blacharskimi J. Kuški.



Dyplom na medal srebrny przyznany mistrzowi blacharskiemu Janowi Kuście.

Ze zbiorów Muzeum w Rybniku.